GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 42. — W Sobotę dnia 27. Maja 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 27. Maja.

JW. Baumann, Prezes Naczelny Wgo Xięstwa Poznańskiego, w tych dniach, a JW. Schoenermark, Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, dziś do Karlsbadu wyiechał.

Z Berlina dnia 23. Maja.

N. Król raczył Starszemu ziemstwa Schweinitz w Klein-Krichen, dać order Joannitów, Radzcy Ziemiańsk. Powiatu Wiedenbrück w Obwodzie Regencyinym Monasterskim, Trzebiatowskiemu, order Orła czerwonego 3ciéy klassy, a mieszkańcowi Musze w Hochkretszam w Powiecie Głupczyckim, powszechną ozdobę honorową 2giéy klassy.

Cesarsko-Rossyiski Strzelec polowy, Porucznik Dobrowolski, przeiechał tędy gońcem z Bruxelli do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Dnia 11. Maia.

Z Rzymu dnia 5. Maja.

Wczoray ogłoszono tu urzędownie następuiącą odezwę: List apostolski Jego Świątobliwości Leona XII, potępiaiący sekty taiemne. Leon, Biskup, sługa sług bożych na wieczną pamiątkę, ogłasza co następuie: „Im większe są nieszczęścia, nagabuiące trzodę Chrystusa, Boga i Zbawiciela naszego, tém większą powinna być troskliwość Biskupów rzymskich o ich odwrócenie, gdy im w osobie Piotra S., Xiążęcia Apostołów, władza i powołanie do opiekowania się nią, iest nadana. W samey rzeczy, im to przystoi, gdy piastuią naywyższy urząd kościoła, zdaleka odkrywać zasadzki, które stawiaią nieprzyiaciele imienia chrześciańskiego, ażeby

— czego nigdy nie dokażą — kościół chrześciański wyrugować z całego świata; im to wypada, nietylko uwiadomiać wiernych o tych zasadzkach dla ich bezpieczeństwa, ale też i przez swą wysoką władzę takowe odwracać i oddalać. Papieże rzymscy, poprzednicy nasi, czuli to, że do nich należy wykonanie tego ważnego obowiązku, i dla tego ciągle czuwali, iako dobrzy pasterze, nad dobrem trzody swoiéy, przez napomnienia, przestrogi, wyroki, a nawet z ofiarą życia własnego, i ciągle usiłowali te sekty, grożące kościołowi zupełném zniszczeniem, potępiać i niweczyć. Pomniki téy troskliwości Papieżów zapisane są w wszystkich rocznikach duchownych, a świetne iéy dowody dali Papieże w nowszych czasach, daiąc opór ukrytym nieprzyiaciołom chrześciaństwa. I tak poprzednik nasz, Klemens XII, widząc, iak się sekta wolnych mularzy (liberi muratori) i inne téy podobne codzień bardziéy krzewią, przekonany o tém, że ta sekta iawnym iest nieprzyiacielem kościoła katolickiego, potępił ią ową wyborną konstytucyą, która się zaczyna od słów *in eminenti*, a publikowaną była dnia 28. Kwietnia r. 1738. w osmym roku iego panowania. Poprzednik iednakże nasz, ś. p. Benedykt XIV, nie sądził téy bulli być dostateczną, gdy wielu utrzymywało, że przez śmierć Klemensa utraciła swą moc, i że przeto kara klątwy nie będąc odświeżoną przez Benedykta XIV, uważać się może za cofnioną. Było to bez wątpienia nierozsądne mniemanie, iakoby prawo dawnych Papieżów przezto było zniesione, że go następcy nie odnowili; i, iak wiadomo, potwierdził Benedykt XIV bullę Klemensa. Aby iednak udawanéy niepewności sektarzów koniec położyć, ogłosił Benedykt XIV nową bullę, zaczynaiącą się od słowa *providas*. Wyszła ona na dniu 18. Marca 1751 i w sposób naywyraźnieyszy i zatwierdzaiący bullę poprzednika iego. O gdyby ci, co potęgę maią w swym ręku, te wyroki tak byli poważali, iak tego wymagało dobro wiary i dobro kraiów; o gdyby byli przekonani, iż Papieże rzymscy, następcy S. Piotra, nietylko są pasterzami i naczelnikami kościoła katolickiego, ale razem naymocnieyszą podporą tronów i naypilnieyszymi strożami do odkrywania i wyiawiania grożących im niebezpieczeństw; o bodayby byli sił swoich używali na wyniszczenie sekt, których wiarołomstwo im Stolica Apostolska odkryła! Byliby już dawno swóy cel osiągnęli. Ale albo sektarze ci umieli zręcznie taić swoie spiski, albo też naganna nieostrożność i niedbałość kazała Monarchom te związki tolerować, a tak wolni mularze wylęgli towarzystwa ieszcze zuchwalsze i niebezpiecznieysze. Na ich czele stawić należy sektę Karbonaryuszów we Włoszech, która zdaie się wszystkie inne mieścić w swém łonie. Rozgałęziona szeroko i pod różnemi nazwiskami, ośmieliła się pokusić o zniszczenie religii katolickiéy i zwalczenie prawéy władzy. Dla oczyszczenia Włoch, a mianowicie państwa papiezkiego, od téy zarazy, którą tam cudzoziemcy przynieśli, ogłosił poprzednik nasz Pius VII dnia 13. Września 1821 bullę, któréy początek *ecclesiam a Jesu Christo*, skazuiącą sektę Węglarzy, w iakim bądź kraiu, i pod iakiém bądź nazwiskiem istnieiącą, na ostateczne kary."

(*Dalszy ciąg późniéy.*)

Margrabia Hastings, W. Rządzca wyspy Zante, powrócił znowu z Anglii do Zante.

Dnia 26. Kwietnia wyiechał Xiążę Wirtembergski z Neapolu do Wiednia.

Państwo Ottomańskie.

Wychodząca w Auszpurgu Powszechna Gazeta zawiera pod dniem 17. i 18. Maia następuiące wiadomości: Dziennik *Osservatore Triestino* z dnia 11. Maja donosi pod napisem Triest dnia 9. Maja: Wczorаysza nasza wiadomość o upadku Missolongi zdaie się potwierdzać przez następuiące wyiątki z listów, któreśmy cotylko odebrali: 1) „Wenecya, d. 6. Maia. Kapitan Vianello stanął tu w 7 dniach z Korfu; podług iego powieści poddała się Missolonga przez kapitulacyą. Zarazem rozchodzi się wieść, iż eskadra Miaulisa w stoczonéy z flottą turecką bitwie utraciła 6 okrętów i ieden brander." — 2) „Wenecya, d. 6. Maia. Przybyła tu w kilku dniach z Korfu barka przywiozła kilka listów, które wszystkie iednomyślnie potwierdzaią wiadomość o upadku Missolongi. Osada téy twierdzy — wyrażono w tych listach — głodem do rozpaczy przywiedziona, zasadziwszy miny w czterech rogach miasta, porzuciła swe szańce,

chcąc poyść na przeboy przez woysko oblęgaiące. Zbliżyli się Turcy w zamiarze ich zaięcia; lecz ledwie tam weszły pierwsze oddziały kilka set ludzi wynoszące, wystrzeliły miny. Cała osada, która niezdołała umknąć, cała ludność, i nieco Turków, którzy wpadli do twierdzy, wszystko to wyleciało na powietrze, a miasto zamieniło się w kupę gruzu.“ 3) „Fiume, dnia 6. Maja. Przybyły tu w 10 dniach z Ithaka okręt przywiózł wiadomość o poddaniu Missolongi.“ — Z Semlina, dnia 5. Maia. Dnia 30. Kwietnia odebrał Basza Belgradzki gońca, który przywiózł wiadomość o wzięciu Missolongi. Kazał on zdarzenie to głosić przez wystrzały z dział; lecz niektórzy niechcieli tu temu wierzyć, poczytuiąc owszem wiadomość tę za zmyśloną, aby przezto działać na umysły Serwian. Zresztą naywiększa w Serwii panuie spokoyność. — Z Triestu dnia 8. Maia. Dziś zawinął tu okręt parowy z Wenecyi z niespodzianą wiadomością, iż tam przybył austryacki Kapitan Budenga z Korfu i przywiózł uprzednie doniesienie o wzięciu Missolongi na dniu 23. Kwietnia. Podług iego opowiadania, towarzyszyły upadkowi tego wału Greków okoliczności, które w całéy Europie litość i podziwienie wzbudzić muszą. Stoiący w okopach Egipcyanie mieli schwytać szpiega Noto Botzarisa, i dowiedzieć się z iego poleceń o umówionéy wycieczce między oblężonemi a działaiącém w tyle armii oblęgaiącéy woyskiem Goury i Karaiskakiego. Zatrzymano szpiega, a oblężeni przedsięwzięli wycieczkę na przygotowanych na nię Egipcyan. Noto Botzaris został przymuszony do odwrotu, a Egipcyanie cisnęli się tuż za oblężonemi przez bramy. Oblężeni powróciwszy do miasta, pozabiiali swe żony i dzieci, które się dobrowolnie śmierci poddawały, a potém mieli warownie i siebie wysadzić w powietrze, tak iż Turcy tylko kupę kamieni znaleźli. W tym sposobie donoszą z Wenecyi o upadku bronionéy heroicznie Missolongi, i lubo tuteysi przyiaciele bisurmanów cieszą się iuż z tego okropnego wypadku, to wszelako niektórzy powątpiewaią ieszcze poniekąd o prawdzie, ponieważ tu nienadeszły ieszcze wprost wiadomości o tém z wysp Jońskich. — Z Triestu, dnia 10. Maia. Nie mamy ieszcze żadnych nowych wiadomości wprost z wysp Jońskich. Listy z Wenecyi opisuią upadek Missolongi z takiemi szczegółami, które czynią go prawie ieszcze pamiętnieyszym i chlubnieyszym, aniżeli obronę. Odebrano tu list z Liworna dnia 5. Maia, w którym zapewniaią, iż tam nadeszły wiadomości z Korfu dnia 27. Kwietnia, podług których osada Missolongi zrobiła ieszcze d. 24. Kwietnia szczęśliwą wycieczkę. Lecz porównywaiąc daty i odległości nie zdaie się być rzeczą do prawdy podobną, iżby w Liwornie tak nadzwyczaynie nowe wiadomości odebrać miano.

Wiadomości z Dostrzegacza Austryackiego dnia 19. Maja.

Z Stambułu dnia 5. Maja.

W nocy z 30. Kwietnia otrzymała Porta przez kilku, od Seraskiera Reszyda Mehemeda Baszy wyprawionych gońców urzędową wiadomość, iż twierdza Missolongi dostała się w ręce iéy woyska w dniu 22. Kwietnia. Oto iest bliższe opisanie tego wydarzenia: „Od pierwszych dni Kwietnia wiedziano w obozie tur., iż osada Missolongi tylko ieszcze na dni 15 do 20 miała żywność. Naprożno wzywała ona iuż oddawna rząd w Nauplia o pomoc. Marynarka grecka sądziła być rzeczą pożytecznieyszą, a nadewszystko zyskownieyszą, uganiać się po Archipelagu za bogatemi ładunkami na okrętach kupców europeyskich, aniżeli narazić się na niebezpieczeństwa nowych utarczek z flottami tureckiemi. Nareszcie około połowy Kwietnia pokazało się na wodach Patras iakie trzydzieści okrętów hydryotskich i spezyotskich, w zamiarze przyniesienia pomocy twierdzy Missolongi. Wszakże zamysł ten całkiém zniweczony został; przystępy do twierdzy zatamowane były przez wzięcie warowni Vassiladi i Anatolico, a flotta Kapudana Baszy stała w szyku boiu dla odparcia napadu powstańców. Bliższe szczegóły potyczek między obiema eskadrami, nie są ieszcze wiadome; podług nadeszłych od Kapudana Baszy doniesień, zostali Grecy odparci i w znacznéy odległości ścigani; dwa z ich okrętów zostały przedziurawione, kilka innych mocno uszkodzone, a pięć z pomiędzy nich musiały się

schronić do zatoki Petala (na północ od strony Missolongi), gdzie są przez Turków opasane. Osada Missolongi, widząc się być pozbawioną ostatniéy nadziei przez wypadek tych potyczek, i niemaiąc iuż naymnieyszych zapasów żywności, zdięta rozpaczą, postanowiła zrobić powszechną wycieczkę i utorować sobie drogę przez obóz nieprzyiacielski. W nocy z 21. na 22gi Kwietnia niemal wszyscy zdolni do oręża mężczyzni, biorąc wpośród siebie żony i dzieci, zagwozdziwszy działa i zostawiwszy oddział do zapalenia min, wyruszyli z miasta i obrócili się ku obozowi Albańczyków. Na nieszczęście dla osady uszedł był z miasta młody niewolnik turecki, i zawiadomił nieprzyiaciela o postanowieniu oblężonych. Zbliżywszy się Grecy, zastali Reszyda Baszę przygotowanego na ich przyięcie; wszystkie ich usiłowania, aby przełamać szyki Albańczyków, stały się nadaremnemi, pomimo sprzyiaiącéy im pomroki nocnéy; powstała zaiadła walka, atoli męstwo wspierane rozpaczą, musiało uledz przemocy. Naywiększa część osady poległa w tym nocnym boiu; niedobitki, ratuiąc się ucieczką, chciały powrócić do twierdzy. Lecz tymczasem oddział woyska egipskiego, pod dowództwem Hussein-Beja, wtargnął do miasta, tak, iż chroniący się do niego Grecy dostali się pomiędzy dwa ognie i wszyscy w pień zostali wycięci. Trzysta lub czterysta uciekaiących, którzy się obrócili w prawo ku górom, zostali w niewielkiéy odległości od miasta od iazdy tureckiéy doścignieni i podobnież w pień wycięci. — Jest to wierne opisanie losu, którego doznała waleczna osada i nieszczęśliwi mieszkańcy Missolongi. Oby ten krwawy wypadek ostatnim był téy nieszczęśliwéy woyny!

Wczoray uwiadomiła Porta Sprawuiącego interesssa dworu Cesarza Rossyiskiego, Pana Minciaki, tudzież Posłów Austryackiego, Francuzkiego, Angielskiego i Pruskiego o postanowieniu swoiém, które w skutek wniosków pierwszego uchwaliła. Oświadczone na obradzie dnia 5. Kwietnia przez Pana Minciaki, propozycye tyczyły się następuiących trzech punktów, które N. Cesarz Rossyiski kazał przełożyć iako nieodzowne warunki gruntownego i trwałego przywrócenia i wzmocnienia zgodliwych i przyiacielskich stósunków między Rossyą a państwem Ottomańskiém: 1) Zupełne przywrócenie stanu rzeczy, iaki istniał w Wołoszczyznie i Mołdawii przed wybuchnieniem powstań w roku 1821., mianowicie co się tycze liczby i organizacyi milicyi prowincyalnych (Beszlis). 2) Wypuszczenie na wolność więzionych od roku 1821 w pałacu Sułtańskim w Stambule Deputowanych Serwian i zwrócenie uwagi na przedstawienia i prośby narodu Serwiańskiego. 3) Wysłanie pełnomocników do granicy rossyiskiéy, którzy tamże z pełnomocnikami Cesarskiego dworu Rossyiskiego maią się zaiąć nanowo wszystkiemi traktowanemi między r. 1816. do 1821. punktami względem dopełnienia pokoiu Bukarestskiego z roku 1812. i oneż doprowadzić do ostatecznego układu. — Wczoray kazał Reis-Effendi zaprosić do siebie tłómaczów Cesarsko-Rossyiskiego Poselstwa, i oświadczył im w przytomności Kiaja Beg (Ministra spraw wewnętrznych), iż Sułtan przychyla się do wniosków Cesarsko-Rossyiskiego dworu z zupełną gotowością, i w całéy ich obszerności, i to zaraz po święcie Bairama (dnia 9. m. b.) piśmienną odpowiedzią na podaną przez Pana Minciaki notę oznaymić każe. — Jeszcze wczorayszego wieczora zostali Deputowani Serwiańscy z seraiu wypuszczeni. Wyprawiono zarazem gońców do Xiążąt Wołoszczyzny i Mołdawii, z rozkazem, ażeby znayduiące się dotąd w Xięstwach milicye (Beszlis) niebawnie zastąpili nowemi, urządzonemi zupełnie tak, iak były przed wybuchnieniem powstania. — Doniesiono także Posłom cudzoziemskim, iż Sułtan byłego Beglikdszi (Dyrektor kancellaryi Dywanu) Hadi Efendi, i Ibrahima Efendi, członka Ulemów, z stopniem W. Sędziego miasta Skutari, mianował pełnomocnikami, z zaleceniem, ażeby udawszy się na mieysce, które dwor Ros. przeznaczy, weszli w układy z pełnomocnikami Rossyiskimi. — Rossyisko-Cesarski Sprawuiący interessa oświadczył swoie zupełne ukontentowanie tak z powodu osnowy tych postanowień, iako też co do formy, w iakiéy pierwsze ich udzielenie nastąpiło, i o tym, dla utrzymania pokoiu tak ważnym wypadku, niebawnie posłał raport do Petersburga.

Król. Angielski Poseł odebrał wczoray przez gońca z Wschodnich Indyi wiadomość, iż pokóy między Anglią a Birmanami, pod korzystnemi dla Anglii warunkami, niezawodnie zawartym został.

Z Bukarestu dnia 9. Maja.

Zeszłéy nocy przybyły tu w czterech dniach z Stambułu goniec, przywiózł rządzącemu Xiążęciu list wezyryalny téy osnowy: że, ponieważ przy obecnym, zupełnie zaspokaiaiącym stanie Xięstwa Wołoskiego, znayduiące się tu na czas milicye (Beszlis) nie są więcéy uważane za potrzebne, dano rozkaz Baszbeszlemu Ibrahimowi Adze, ażeby niebawnie wyruszył ztąd z zostaiącemi pod iego dowództwem Beszlimi, i udał się na drugi brzeg Dunaju; że natomiast Hospodar ma śpieszno mianować i installować Baszbeszlę Agę, który powinien mieć taką samą liczbę Beszlich w służbie, ile ich było przed wybuchnieniem rewolucyi, a przeznaczenie ich zależeć ma zupełnie od Hospopara; iż nareszcie oczekuią po wierności i rostropności Xiążęcia, że się będzie starał przywieśdź wszystko do dawnego zwyczaynego stanu. — Przybyły kilku godzinami rychléy tatar Baszy Silistryiskiego do Ibrahima Agi przywiózł temuż rozkaz, ażeby niezwłocznie zebrał rozłożonych po kraiu Beszlów i poszedł z nimi za Dunay; środek, który Porta dla tego uznała za dobry, iż chce mieć wszystko w Xięstwach do dawnéy pory przywróconém. — Takież rozkazy posłano zarazem do Xiążęcia Moldawskiego i do Beszbeli Agi w Jassach.

Francya.

Z Paryża dnia 16. Maja.

Król i Delfin powrócili tu z Compiegne dnia 13. m. b.

Monitor i *Gwiazda* sławią znakomite przyięcie, iakiego Marszałek, Xiążę Raguzy, w Berlinie i Poczdamie doznał.

„Aż do epoki," pisze *Monitor*, „w któréy cześć publiczna we Francyi przywróconą została, wszystko to, co publicznemi uroczystościami nazywano, było tylko niegodną paradą, hańbą dla tych, którzy do nich należeli, a dla wszystkich przypatruiących się, przedmiotem wzgardy. Restauracyi winni iesteśmy przywrócenie publicznych uroczystości. Między wszystkiemi, na które patrzyliśmy, żadna tak nie wzruszyła serc ludzkich, iak uroczystość d. 3. Maja. Zdawało się, iż Francya w tym dniu złożyła ciężar przeszłości, powstaiąc ku nowéy epoce świętości i sławy. Gdy Kapłani przy ołtarzu po trzykroć o przebaczenie błagali, wszyscy obecni padli na kolana. Głuche milczenie na całym placu obszernym panowało. Żal tłoczył równie lud iak i wielkich świata, a oczy Monarchy łzy zrosiły. Z tą uroczystością zniknęły dni hańby i nieszczęścia. Odtąd Ludwik XVI okazywać się nam będzie iako święty pośrednik między Bogiem a Francyą. Świątynie iego wznoszą się w sercach naszych, póki religia nie dozwoli poświęcić mu kościołów obok Ludwika S."

Gwiazda zawiera następuiący artykuł: „*Dziennik Sporów* ponawia dziś mnóstwo twierdzeń kłamliwych, powtarzanych sto razy i sto razy zbiianych. Mówi, że Jezuici, z kazalnicy prawdy, nazwali błogosławionym X. Jakóba Clement, zabóycę Henryka III. To iest fałszem. — Clement był Dominikanem. — Wyzywamy *Dziennik Sporów*, aby wymienił chociaż iednego Jezuitę, który odezwał się z tém uczuciem. — Fałszem iest, że Jezuici przyłożyli się do podbudzenia Barrièra, że chciał zabić Henryka IV.; lecz to prawdą, że Doktor Sorbony, X. Krysztof Aubry, był to uczynił, i że za tę zbrodnią powieszony został w obrazie na placu de Greve d. 25. Stycznia 1595. — Gdyby Jezuici byli winowaycami, dla czegóżby ich oszczędzono? Wyzywamy ieszcze Dziennik Sporów, aby podał chociaż ieden dowód tego drugiego kłamstwa. — Châtel nie był uczniem Jezuitów, tylko filozofii u nich był słuchał; a w chwili, gdy zbrodnię popełnił, uczył się był prawa w uniwersytecie. Aż do śmierci wśród męczarni oświadczał, że żaden Jezuita nie był iego wspólnikiem. Peréfixe, którego Dziennik Sporów lubi przytaczać, mówi: Prawdziwie, ci którzy nie byli ich nieprzyiaciołmi, nie mniemali wcale, aby fakultet był winnym. — Dziennik Sporów usiłuie osłabić wiarogodność odpowiedzi Henryka IV., danéy Prezydentowi Harlay. Opiera się na świadectwie historyka de Thou,

który nie ważył się nazywać fałszywém, pismo, które musi uznać naysurowsza krytyka. Odpowiedź Henryka IV znayduie się w rękopismie w wielu bibliotekach, od czasu, gdy była uczynioną; odpowiedź Henryka IV zachowali nam ci, którzy ją słyszeli; wydrukowana była pod okiem tego Monarchy i całego dworu; a nikomu nieprzyszło do głowy, powstawać przeciw iéy wiarogodności. — Znayduiemy ią w pamiętnikach Villeroi, Sekretarza stanu i powiernika Henryka IV; znayduiemy w historyi Henryka IV, pisanéy pod iego oczyma przez Piotra Mathieu, iego historyografa; znayduiemy u Dupleix, historyografa Francyi, w Merkuryuszu francuzkim, w obronie P. de Montholon; znayduiemy ią wszędzie, a nayzacięts nieprzyiaciele Jezuitów poprzestali na samém milczeniu. Sam de Thou nie śmiał iéy zaprzeczyć: rozbiera ią dosyć szczegółowo, poprzestaiąc na wyrzuceniu tego, czego mu serce nie pozwalało napisać i na osłabieniu, czego mu wiara publiczna wyrzucić nie dozwalała; — lecz i to wystarczy do zawstydzenia potwarców."

Monitor zawiera rozkaz królewski tyczący się wykonania prawa z d. 30. Kwietnia względem podziału przeznaczonego dla byłych osadników St. Domingo wynagrodzenia. Rozkaz ten składa się z 4 tytułów. Pierwszy ściąga się do wniosków o wynagrodzenie i dowodów, które do nich przyłączać należy. Drugi przepisuie postępowanie Kommissarza Królewskiego i Kommissyi likwidacyinéy przy roztrząsaniu wniosków. Trzeci stanowi formalności dla wierzycieli osadników, chcących korzystać z przyznanego im prawa w artykule 9tym. Czwarty nareszcie zawiera ogólne postanowienia względem wykonania rozkazu królewskiego, i upoważnia byłych osadników, ich spadkobierców, wierzycieli, i tych, co przez darowizny, zapisy, lub przez pełnomocnictwa praw nabyli, ażeby się względem wydania im akt i dowodów tyczących się gruntów, które w St. Domingo posiadali, do Archiwaryusza marynarki w Wersalu zgłaszali. Drugi rozkaz król. téyże daty mianuie członków kommissyi maiącéy sobie poruczony rozdział wynagrodzenia między byłych osadników St. Domingo. Kommissya ta składa się z trzech wydziałów, w których Ministrowie Stanu Xiążę Levis, Podhrabia Lainé i Baron Portal prezyduią. Pan Simonneau, członek Izby Deputowanych i Radzca przy Trybunale Paryskim, mianowany iest Kommissarzem Królewskim przy rzeczonéy Kommissyi.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 12. m. b. roztrząsano wiadomy wniosek Pana C. Perrier, który żądał, ażeby Izba mianowała Kommissyą do wybadania zarządu kassy umorzenia. Przypominał on różne dawnieysze uwagi Pana Villèle, w których tenże oświadczał się za 5 procentami, które teraz wyłącza od korzyści kassy umorzenia. P. Perrier wyrachował iako bankier i finansyer, iaką szkodę ponieśli właściciele 5procentów przez ten obrót ministeryalny. „Abym użył ulubionego wyrazu Pana Prezesa Rady Ministrów — rzekł Pan C. Perrier — niech mi wolno będzie powiedzieć, iż się nieznaydował na drodze prawdy, i że mu tylko ieden pozostaie sposób powrócić na nię, to iest ten, ażeby uznał, iż się wdał w fałszywy systemat, iż się omylił. I któż się to nie myli? Lepiéy iest przyznać się do błędu, aniżeli szkodzić kraiowi." — Pan de Chateaudouble, Poddyrektor kassy umorzenia przyznawał, iż w saméy rzeczy przy tym obrocie utracono 8 Fr. pC. w prowizyi, lecz że miano znaczny zysk na kapitale. Oświadczył, iż Dyrektorowie kassy umorzenia nie maią wcale przyczyny obawiać się badania Izby. — P. de Labourdonnaye bronił z wielkim zapałem Pana C. Perrier, poczém Minister finansów zabrał głos. Odparłszy on z równą zręcznością iak znaiomością rzeczy wszystkie poczynione mu zarzuty, zawołał na swych przeciwników: „Moi panowie, zawierzcie doświadczeniu! usprawiedliwiło ono wszystko, cośmy przewidzieli." (Żywe poruszenie na lewéy stronie i na kończynie prawéy strony. Pan Constant woła: „Więc tedy przewidziałeś WPan febrę giełdową.) Pan Villèle: „W całéy Europie nastąpiła szkodliwa zmiana w obiegu papierów publicznych, któréy niemogliśmy w ostatnim roku przewidzieć." (Nowy hałas. Pan Perrier: „Więceś WPan nic nieprzewidział!") Teraz wystąpił Pan Hyde de Neuville przeciw Ministrowi. Bądźmy sprawiedliwszymi, rzekł on, dla Prezesa Ra-

dy Ministrów, aniżeli niektórzy nierostropni uwielbiacze poczwarney iego teoryi. — I czegoż to żądał Pan Minister finansów? Tu na tey mownicy życzył podniesienia się papierów, i zwiastował ie kapitalistom prorockim tonem. Papiery zamiast podniesienia się spadły i ieszcze bardziey spadną. (Hałas, wołaią do porządku.) — Tę tylko przypuścić można alternatywę: Pan Minister finansów albo wiedział lub niewiedział, iż się daie oszukać; nadużył on łatwowierności ludzi, którzy słowa iego za wyrocznią uznawali. (Pan de Castelbajac i Cornet-Dincourt wołaią: Jest to obraza dla Izby! niemasz większey nieprzyzwoitości!) Pan Hyde de Neuville: Nieszarpię ia bynaymniey Izby, i ani wy, moi Panowie, ani ktoś inny, nie ma tu prawa, przerywania mi, gdy mówię. Nareszcie, urazy nie są odpowiedziami. — Pan Minister finansów sam siebie oszukał, niechciał on nikogo uwieśdź; uwierzył w podniesienie się papierów, w tę febrę giełdową, iak ie nazwał, chociaż się z tego nic niesprawdziło. Niechże więc tylko niemyślą nas wyprawić do Laponii, abyśmy uwierzyli, iż Minister finansów niezawiódł się w swych rachubach, że wszystkie iego zamysły były wyborne, i że on tylko wydarzonego w tym samym czasie spadnięcia wszystkich papierów publicznych w całey Europie nie mógł odwrócić." — Wielu Deputowanych żądało teraz zamknięcia dyskussyi. Pomimo protestowania się P. Constant przeciw zamknięciu, toż zostało uchwalonem, i wniosek Pana C. Perrier znaczną głosów większością odrzuconym. „Możnali — zawołał Pan C. Perrier — tak poświęcać interessa kraiu!" — poczem rozeszło się zgromadzenie. — Na posiedzeniu dnia 13. zdano sprawę o nadeszłych petycyach. — Na posiedzeniu Izby Parów dnia 9. m. b. Baron Portal zdał sprawę o prawie celnem.

Niektórzy mniemaią, iż dnia 5. Czerwca nastąpi zamknięcie posiedzenia, i że w dniu 6tym cenzura gazet przywróconą zostanie. „Wierzymy zbyt mocno w Monarchią — pisze *Arystarch* — iżbyśmy tey ostatniey nowinie wiarę dać mogli."

Gwiazda z dnia 15. m. b. zaczyna ieden artykuł temi słowy: „Chce kto wiedzieć, iak daleko rozciągać się może wolność prassy i t. d." i kończy temi: „A wy, co trzymacie wodze rządu w waszych rękach! zważcie, iaka na was ciąży odpowiedzialność, i czyli możecie ścierpieć, ażeby ieszcze bardziey szerzyła się rozpusta i t. d." Smutna wróżba dla gazet!

Dnia 26. z. m. umarła w Neapolu Xiężna Florydya, małżonka Króla Ferdynanda.

Bawiący tu Lord wyższy Kommissarz wysp Jońskich, Sir Frederik Adam, odebrał przez Ankonę z Korfu wiadomość, iż Missolonga w dniu 22. Kwietnia została przez Turków szturmem wzięta. *Gwiazda* ma ieszcze wciąż nadzieię, iż się ta wiadomość niesprawdzi.

Pan Chateaubriand wyiechał z Lugdunu do Szwaycaryi.

W Bretanii zakupuią podobno znaczne ilości zboża w nadziei, iż dowóz do Anglii będzie dozwolonym.

Gwiazda donosi z Korfu, iż od nieiakiego czasu wielu młodych Angielskich Lordów i półżołdowych Oficerów udawało się do Morei, w zamiarze ofiarowania Grekom swych posług.

W Lugdunie są teraz w modzie chustki do nosa, na których wybita iest cała karta.

Par, Generał-Porucznik Hrabia Demont, rozstał się z tym światem.

Zapewniaią, iż w tych dniach odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych rada, po którey wyprawiono gońca do Stambułu. Poseł austryacki przy tuteyszym dworze wyprawił tego samego dnia gońca do Wiednia.

W Lauzanie wydano odezwę o składki dla Greków, w którey zalecaią za piękny text do kazań w tym celu, Pawła w liście do Żydów Rozdz. XIII. w. 3. „Pamiętaycie na więźnie, iakoby wespółwięźniowie, i na utrapione, iakoby sami będąc w ciele."

Dnia 9. był drugi wielki publiczny koncert dla Greków w Vauxhallu.

Xiężna Massa, która w tych dniach miała u siebie liczne towarzystwo gości, ulegaiąc powszechnym życzeniom, zaczęła zbierać ofiary dla Greków. Lecz gdy się przybliżyła z swoim woreczkiem do pewney Generałowy, córki znakomitego urzędnika, ta ią zbyła temi słowy: „Xiężno, ia nie lubię Greków, są to fakcyoniści, a ia wyznać Pani

muszę moie uprzedzenie za Baszą Egipskim, to iest móy bohatyr.“ Zacna kwestarka iak gdyby niezrozumiawszy tych słów, powtarza raz ieszcze swą prośbę: „Są to Grecy, dla których zbieram ofiary.“ Przyiaciółka Turków na to niedbałym tonem: „Zdaie mi się, żem iuż Pani oświadczyła, że Greków nie....“ — „Nie kończ Pani, rzecze Xiężna, rozumiałam ia tylko, żem się przesłyszała.“ Grobowe milczenie powstało w całém gronie, wszyscy spuścili oczy, iak gdyby wszyscy wstydząc się za iednę; złożono bardzo hoyne ofiary, a przyiaciółka bisurmanów, którey odtąd każdy unikał, niemogła ukryć swoiego widocznego pomięszania.

W wielu francuzkich i hollenderskich miastach daią teraz bale i koncerta na korzyść Greków. Z wielu francuzkich miast, także z Tybingi i Bergen, przysłano tuteyszemu towarzystwu Greków ofiary pieniężne. W Lugdunie kwestuiące dla Greków Damy przyszły także do pewnego wysokiego urzędnika, lecz ten usprawiedliwiał się przed niemi, że lubo dzieli ich szlachetne uczucia, urząd iednak iego nie pozwala mu poyść za popędem serca swego. Oddaliły się Damy z niechęcią, gdy na schodach biegnie za niemi teściowa owego urzędnika i wręczaiąc im 300 Franków rzecze: „Dzieci moie nie mogą nic dać niechcąc się narazić, lecz ia nie sprawuię żadnego urzędu i dla tego ofiaruię Paniom tę summę.“

Gwiazda wspominaiąc o owéy wiadomości z Dostrzegacza Wschodniego, iakoby nieiakiś Francuzki Agent konsularny w Smirnie, Pery, chciał zamordować Pana Hudson Lowe, oświadcza, iż w Smirnie niemasz żadnego Agenta konsularnego takiego nazwiska.

Na byłym placu opery czynią przygotowania na wzniesienie pomnika Xiążęciu Berry.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 13. Maja.

Dnia 8. m. b. odebrał urząd spraw zagranicznych depesze od Konsulatów Brytańskich przy Rzeplitych południowo-Amerykańskich.

Izba Wyższa kazała sobie przełożyć wykazy cen pszenicy w przecięciu od roku 1670 aż ter źnieyszego czasu.

Dnia 11. m. b. Hrabia Grey przełożył Wyższéy Izbie roczną petycyą Xiążęcia Norfolk i całéy katolickiéy szlachty w Anglii o emancypacyą.

Pospólstwo w Bolton dowiedziawszy się o rozporządzeniu rządu względem zboża pod kluczem, ściskało żołnierzy wołaiąc: Boże zachoway Króla i Jerzego Canning!

Gazeta dworska zawiera przedłużony od dnia 3. Maia na 6 miesięcy zakaz wywożenia prochu, saletry, broni i amunicyi do wybrzeża afrykańskiego czyli po za ciaśninę gibraltarską, chybaby za uzyskaniem wyraźnego na to zezwolenia.

W okolicy Leeds odebrano z Wschodnich Indyi bardzo ważne zamówienia na lekie sukna i inne artykuły.

Kapitulacya twierdzy Callao składa się z 31 artykułów. Zawartą została ze strony Niepodległych przez Pułkownika Huan Ilingrot i Podpułkownika Manuel Larenas, a ze strony hiszpańskiéy przez Podpułkowników Francisco Duro i Bernardo Villazon. Generał Rodil udał się zaraz po nastąpioném poddaniu z orszakiem swoim na fregatę angielską Briton, gdzie z wielkim szacunkiem przyięty został. Po upadku twierdzy Callao nie znayduie się więcéy żaden punkt południowéy Ameryki w ręku Hiszpanów, prócz Chiloe.

Pewien oficer morski z okrętu woiennego Briton przed Callao pisze w naywyższym tonie pochwały o rycerskiéy waleczności i wytrwałości dotychczasowéy osady téy twierdzy, téy garstki „ostatnich Hiszpanów“, którzy poddaiąc się nareszcie „tak byli osłabieni“, iż się nogi pod nimi chwiały. Kilka funtów mięsa końskiego i może tyleż ryżu, to było całą spiżarnią twierdzy. Przyięliśmy tych walecznych ludzi na burt okrętu Briton, a ia wyrzec mogę z zupełną pewnością, iż nieprzypominam sobie żywszéy radości, iaką uczułem w chwili, gdy nasi maytkowie witali serdecznie Generała Rodil i wierny iego sztab, a nasz kapitan zaraz potém przyzwoity obiad dać kazał.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Nru 42.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 27. Maja 1826.)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 3. Maja.

Onegday zaczęły się w Aranhuez stacye jubileuszowe i odprawiać się będą przez dwa tygodnie. Królestwo Jmć znaydowali się na tym obrzędzie.

Sąd Sewilski wydał do wszystkich władz policyinych tego obwodu list okolny, nakazuiący układanie spisów wszystkich cudzoziemców, z wymienieniem ich sposobu utrzymania się, ich zdań politycznych i ich wpływu w kraiu, tudzież osób, które za rewolucyi urzędy sprawowały, z wyrażeniem teraźnieyszego ich sprawowania się, ich maiątku i politycznego wpływu.

Korsarz Kolumbiyski, oswobodziciel, uzbroiony 14 działami, i od dni 13tu krążący w pobliżu Kadyxu, bardzo napastuie handel tameczny.

Gwałtowne trzęsienie ziemi dnia 22. Kwietnia o godzinie 1széy popółnocnéy tak bardzo w mieście Grenada przestraszyło część mieszkańców, iż powybiegali z swoich domów, szukaiąc schronienia pod gołém niebem. Wstrząśnienia następowały raz poraz iedno za drugiém, a naystraszliwsze było o godzinie 5téy. Inne ieszcze dały się czuć dnia następnego o godzinie 11téy przed południem i o 8méy wieczornéy.

Dnia 27. z. m. wydała Rada municypalna w Bilbao rozkaz, aby oddawano wszelkie książki, rękopisma i papiery, ściągaiące się do taynych związków wolnych mularzy, kommunerów, karbonarych i patryotów. Kto w 3ch dniach niedopełni tego rozkazu, ciężkiéy podpadnie karze.

Rossya.

Z Petersburga dnia 13. Maja.

N. Cesarz zwiedziwszy osady woyskowe powrócił dnia 9. m. b. do Carskiego Sieła, a dnia 10. do tuteyszéy stolicy.

Nadzwyczayny Poseł Neapolitański, Xiążę Butera, który przywiózł N. Cesarzowi ozdoby orderów Neapolitańskich S. Januaryusza, S. Ferdynanda i S. Jerzego, miał onegday posłuchanie u NN. Cesarstwa.

Znane zasługi Xiążęcia Richelieu około miasta Odessy, które przed 23 laty było ieszcze miasteczkiem, i około całéy Prowincyi Nowo-Ruskiéy pobudziły mieszkańców Odessy do wzniesienia mu pomnika. N. Cesarz Alexander zatwierdził był mieysce, w którym miał stanąć, i zaczęto wówczas zbierać ofiary, które tak licznie składano, że iuż w r. 1823. uchwalono wystawić posąg bronzowy na granitowéy podstawie trzema półwypukłorzeźbami i napisem ozdobionéy. Artysta Rossyiski, nazwiskiem Martos, podiął się wykonania tego dzieła za summę 50,000 Rubli. Dnia 23. Października roku zeszł. odlane zostały posąg i rzeźby w Petersburgu, i udały się doskonale; w przeciągu zimy ukończony został pomnik i dnia 26. Lutego do Odessy posłany, gdzie w Kwietniu stanąć musiał.

Pałac na Kamiennym-Ostrowie, ze wszystkiemi należącemi do niego zakładami i budowlami, który, iako własność zmarłego Cesarza Alexandra przeszedł był w posiadanie N. Cesarzowey Elżbiety Alexieiewny, stosownie do iéy życzenia został teraz własnością W. Xiążęcia Michała i iego potomstwa.

Szwaycarya.

Rada Stanu Genewska odrzuciła wniosek względem wystawienia posągu sławnemu Rosseau. Genewa, powiada ona, niewznosiła wielkim mężom, którym winna początek i zachowanie swego bytu, żadnych innych pomników, iak tylko w sercach swoich obywateli; żaden inny nie iest trwalszym, żaden nieodpowiada lepiéy prostocie i skromności tych, co żyli przed nami. Rada Stanu, przenikniona uczuciem stałego do tych zasad republikańskich przywiązania, nie może się do uczynionego wniosku przychylić.

Museum historyi naturalnéy w Genewie otrzymało niektóre rzadkie zwierzęta z Egiptu, mianowicie czarnego strusia, 6½ stóp wysokiego.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 17. Maja.

Przybył tu onegday Lord Clamwilliams, Poseł Angielski przy dworze Berlińskim.

Wyrocznia donosi, iż proiekt utworzania legii Belgickiéy, przeznaczonéy w pomoc Grekom, coraz większéy nabiera wagi. Centralny punkt organizacyi będzie niebawnie oznaczony i do wiadomości interessowanych podany.

Dowiedzionem iest, iż produkcya zboża w Anglii, która pod opieką praw zbożowych do naywyższego stopnia wzrosła, nie iest w stanie wyrównać pomnażaiącéy się ludności, a z nią i pomnażaiącym się potrzebom. Rzućmy tylko okiem na ostatnie lat 40, a przekonamy się, iż co lat 10 otwierano porta, i dowóz obcego zboża zawsze był większym. — Ten domiar z obcych kraiów zmnieyszał się powoli w stósunku własnych urodzaiów, a teraz, po kilkoletniem dla pszenicy zamknięciu portów, pokazuie się iuż znowu tak wielki niedostatek w zapasach kraiowych, że, pomimo teraźnieyszego przypuszczenia 50,000 łasztów, i zapewne późniéy znowu drugich 50,000 łasztów, tylko obfite zbiory żniwne potrafią zaspokoić potrzeby na rok ieden bez obcego zasilenia. — Porównywaiąc Londyńskie wykazy dowozu spostrzegamy, iż dowóz kraiowy pszenicy od Października 1825 do ostat. Marca 1826. był o 102,000 kwarterów i 60,000 worków mąki mnieyszym, iak w tym samym przeciągu czasu roku poprzedniego — co dowodzi zmnieyszenie się tamecznych zasobów.

Ostatni człowiek.

Pod tym tytułem wyszedł w Londynie romans, poświęcony temu okropnemu pomysłowi, iż na końcu 21go wieku straszliwa zaraza morowa, któréy się nic oprzeć niezdoła, wyniszczy cały rodzay ludzki na ziemi prócz iednego człowieka, który przebiegaiąc od miasta do miasta, od wsi do wsi, aby się uchronić od zarazy, uydzie iéy szczęśliwie, lecz nareszcie widząc się samotnym na całéy kuli ziemskiéy, stanie się łupem rozpaczy. Pewna dama iest autorką tego romansu, pełnego poruszaiących i przerażaiących obrazów.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

69) M. K. 1 Tal. 70) J. v. B. 1 Tal. 71) Od nauczycielów i uczniów tuteyszego Król. Gimnazyum 101 Tal. 2½ sgr. 72) G. Ur. 2 Tal., iego dzieci 1 Tal. 73) Przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego na korzyść składek dla Greków dwóch poematów. *a*) S. N. P. Bock 1 Tal. *b*) K. N. P. Pape 1 Tal. *c*) S. N. P. Bandtke 1 Tal. *d*) Pani oberzystka Schwartz 1 Tal. *e*) Ass. Behm 10 sgr. *f*) K. 3 Tal. *g*) S. N. P. Zielcke 15 sgr. (Ogółem 7 Tal. 25 sgr. 74) S. 2 Frdr.

Od Nru 69 do 74 ogółem 2 Frdr. 113 Tal. 27½ sgr.

Poznań dnia 26. Maja 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

N. Król raczył ogłoszonym w piątym nrze Zbioru Praw r. b. rozkazem gabinetowym z d. 4. z. m. celem załatwienia pretensyy roszczonych lub roszczonemi być mogących do niegdys Westfalskich Departamentów Elby, Saali i Harcu i do funduszów departamentowych tych części kraiu z czasów obcego panowania, postanowić:

1) ażeby wszyscy mniemaiący mieć podobne niezaspokoione dotąd pretensye do rze-

czonych funduszów departamentowych, takowe w przeciągu czteromiesięcznego terminu do Naczelnego Prezydyum prowincyi Saskiéy podali i uzasadnili, celem przekonania się o naturze i gatunku ich roszczeń, i oznaczenia, iak z niemi postąpić będzie należało w miarę zasobnych na ich zaspokoienie funduszów;

2) iż pretensye takowe, któreby w przeciągu tego czasu Król. Naczelnemu Prezydyum Prowincyi Saskiéy nie były doniesione, bądź że iuż były rychléy któréykolwiek władzy przedstawione lub nie, maią być prekludowane i do likwidacyi i wypłaty niedopuszczone;

3) że co do pretensyy podanych wprawdzie w oznaczonym czasie, lecz dowodami niepopartych, Król. Naczelne Prezydyum postanowi stósowny do okoliczności termin dodatkowy celem złożenia dowodów, po którego upływie podobnież prekluzya nastąpi, i

4) że podpisana władza ministeryalna przerzeczone Naywyższe postanowienia ma przywieśdź do skutku.

Stósownie do tego wszyscy, mniemaiący mieć pretensye do niegdyś Westfalskich Departamentów Elby, Saali i Harzu i do funduszów departamentowych tychże części kraiu z czasów obcego panowania, zostaią wezwani, ażeby swe pretensye, czy takowe były iuż zameldowane do któréy władzy lub nie, naydaléy do

dnia 1. Października r. b.

Król. Naczelnemu Prezydyum Prowincyi Saskiéy — w Magdeburgu — z dołączeniem dokumentów usprawiedliwiaiących lub z oświadczeniem: czemu lub kiedy takowe póżniéy dopiero złożone być mogą, przedstawili, inaczéy wszelkie do owéy pory pomienionemu Naczelnemu Prezydyum niedoniesione pretensye bezwzględnie prekludowane i za nieważne uważane będą.

Końcem zapobieżenia iakowym wątpliwościom i odwrócenia czczych reklamacyi oświadcza się nadto:

1) Przy będącéy w mowie likwidacyi wypłacane będą te tylko wynikłe z dostaw i prestacyy pretensye, które z mocy przepisów prawa należały do obowiązków niegdyś Westfalskich Departamentów Elby, Saali i Harcu, i musiałyby były być zaspokoione z ich departamentowych funduszów, z dodatkowych centymów do podatku gruntowego, osobistego i patentowego złożonych.

2) Wszelkie pretensye o wynagrodzenie za koszta z inkwaterunku, transportu i żywności woyska pochodzące, a za ogólny ciężar uważane, wyłączone będą całkiém z téy likwidacyi, chybaby zasadzaiąc się na formalnym kontrakcie.

3) Wyłączaią się podobnież wszelkie takowe pretensye, które in specie z liwerunków i dostarczeń dla części niegdyś Departamentów Elby, Saali i Harcu, należących dziś do innych mocarstw, podług udowodnienia wynikaią.

4) Nastąpione według przepisu zameldowanie u Król. Naczelnego Prezydyum Prowincyi Saskiéy nie daie ieszcze samo z siebie prawa, owszem zaspokoienie pretensyy, czas, ilość i sposób tegoż zaspokoienia zależy od bliższego wykazu niezaprzeczonych pretensyy i przekazanego na ich wypłatę funduszu, i likwidacya ustanowiona iest uprzednio tylko celem wykazania ogółowéy ilości udowodnionych pretensyy, poczém bezśrednio nastąpią dalsze postanowienia względem saméyże wypłaty.

Berlin dnia 2. Maia 1826.

Kommissya bezpośrednia oddzielonéy administracyi zaległości.

(podp.) Wolfart.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kiekrz i Starzyny pod Poznaniem do massy konkursowéy Szczutowskiey należące, na wniosek kuratora massy na lat trzy, od Sgo Jana r. b. aż do tegoż czasu 1829. publicznie naywięcéy daiącemu zadzierżawione być maią, i do tego termin na

dzień 20. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Assesorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w naszéy Izbie Stron wyznaczony, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w naszey registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 23. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W naszym lokalu sądowym w terminie
dnia 5. Czerwca r. b.
o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Referendaryuszem von Studnitz około 70 centnarów starych aktów poczęści papiernikom, poczęści każdemu innemu publicznie więcéy daiącemu sprzedane będą.

Poznań dnia 30. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś i folwark Szczepankowo w Powiecie Poznańskim położona, do maiętności Kobylepola należąca, od Sgo Jana r. b. do Sgo Jana 1829. roku nadal na trzy lata wydzierzawiona bydź ma. Termin tym końcem
na dzień 28. Czerwca r. b.
o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Licytuiący nim do licytacyi przypuszczeni bydź mogą, Tal. 500 kaucyi Deputowanemu złożyć powinni. Warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 3. Maia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Kałędzin w powiecie Obornickim Departamencie Regencyi Poznańskiéy położony, do maiętności Budziszewskiéy należący, powtórnie na dwa po sobie idące lata od Sgo Jana r. b. do Sgo Jana 1828. publicznie więcéy daiącemu w terminie
dnia 28. Czerwca r. b.
o godzinie 9téy zrana przed Dep. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w dzierzawę wypuszczony zostanie. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém ostrzeżeniem wzywamy, iż każdy licytant 100 Tal. kaucyi w terminie złożyć winien, a inne warunki licytacyi w registraturze naszéy codziennie przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 5. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na nieruchomości pod Nrem 309 na ulicy Wrocławskiéy miasta Poznań, do Anastazego Szabelskiego i do Sukcessorów Woyciecha Szabelskiego należącéy, ciąży Rubr. III. No. 6. z dekretu z dnia 8. Października 1800 summa prowizyonalna 300 Talarów dla byłego Sekretarza mieyskiego Rorer. Podług podania Sukcessorów tegoż, obligacya ta z dnia 5. Listopada 1798 w byłym Sądzie mieyskim tuteyszym pod dniem 19. Grudnia 1798 w expedycyi wydana, i attest rekognicyiny z dnia 8. Października 1800 zaginął.

Na wniosek tychże, rzeczone dokumenta obwieszczone być maią.

W tym celu wyznaczonym iest termin na
dzień 1. Lipca r. b.
przedpołudniem o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Bielefeld, w naszéy Izbie instrukcyinéy, na który wszyscy ci, którzy iako właściciele, zastawnicy, cessyonaryusze lub posiadacze skryptów, pretensye do tych zagubionych dokumentów mieć mniemaią, aby się albo osobiście, albo przez prawnie dopuszczalnych Pełnomocników, na których Sędzia i Kom. Spr. Boy, Kom. Spr. Guderian i Przepałkowski proponuią się, stawili, swe pretensye do rzeczonéy obligacyi udowodnili; w razie niestawienia zaś spodziewali się, że ze swemi pretensyami do rzeczonéy obligacyi wykluczeni, im wieczne milczenie nakazane zostanie i amortyzacya dokumentów i wymazanie téy summy nastąpi.

Poznań dnia 23. Lutego 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec Markus Moyżesz Jung w Kobylinie i żona tegoż Beyle urodzona Jakub Goerschel Ollendorf, na mocy ugody przedślubnéy z dnia 17. Stycznia r. b. a dnia 3. Kwietnia r. b. sądownie uznanéy, wspolność maiątku pomiędzy sobą wyłączyli, co się ninieyszém do publicznéy podaie wiadomości.

Krotoszyn dnia 5. Maja 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

WYDZIERZAWIENIE.

Maiętność Pogorzelska przez nas sekwestrowana, aż do S. Jana r. b., W. Mycielskiemu Hrabiemu wydzierzawiona, w Powiecie Krotoszyńskim położona, od czasu rzeczonego na trzy po sobie następuiące lata publicznie naywięcéy daiącemu w dalszą dzierzawę wypuszczoną bydź ma.

Wyznaczywszy tym końcem termin na dzień 6. Czerwca r. b.

przed Deputowanym W. Sędzią Boretius, wzywamy chęć dzierzawienia i zdolność zapłacenia maiących, aby się w terminie tym o godzinie 10téy zrana w Sądzie tuteyszym stawili. Anszlag i warunki dzierzawne w terminie ogłoszone zostaną.

Krotoszyn dnia 15. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney włości szlacheckiéy Pruchnowo, w powiecie Chodzieskim sytuowanéy, JW. Heliodora Hrabiego Skorzewskiego dziedzicznéy, zapisana iest w Rubryce III. pod Nro. I. ex decreto z dnia 10. Lutego 1798. pretensya W. Bonawentury Bronikowskiego w summie Tal. 1332 dgr. 2 fen. 4⅘. JW. Skorzewski, twierdząc, iż pretensya ta zaspokoioną została, kwity zaś zgubione są, wniósł o zwołanie nieznaiomych pretendentów, końcem extabulacyi summy téy z księgi hipoteczney. Wzywamy przeto Wgo. Bonawenturę Bronikowskiego, sukcessorów albo cessyonaryuszów iego, aby pretensye swe, ia kieby do summy 1332 Tal. 2 dgr. 4⅘ fen. lub 7992 Zł. 18 gr. pol. w księdze hypoteczney wsi Pruchnowa w Rubryce III. Nro. I. zapisanéy, rościć mogli, w terminie na

dzień 26. Sierpnia b. r.

zrana o godzinie 10téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Koehler w mieyscu posiedzeń naszych wyznaczonym, podali, w przeciwnym bowiem razie z wszelkiemi pretensyami swemi prekludowani będą, i im w téy mierze wieczne milczenie nakazaném zostanie.

W Pile dnia 13. Kwietnia 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Ur. Stefan Łukawski w Gubernii Wołyńskiéy mieście powiatowém Dubnie mieszkaiący, uczynił następne uwiadomienie: iż stryi iego Ur. Jakób Łukawski w młodym ieszcze wieku oddaliwszy się z Państwa Rossyiskiego, gdy przez lat kilkadziesiąt żadnego nie uczynił zgłoszenia się do familii, rodzeni iego bracia, to iest: oyciec oświadczaiącego Józef i stryi drugi Franciszek Łukawski, bardziéy przekonani o śmierci iego, iak życiu, o spadek sukcessyi z fortuny macierzystéy temuż Ur. Jakubowi Łukawskiemu przynależny, ustanowili prozekucyą prawną pko Ur. Michałowi Czerkasowi, Janowi Rynkiewiczowi, Woyciechowi i Annie z Kłodnickich Horaimom, Antoniemu i Franciszce z Horaimów, Michałowskim, Dziedzicom części wsi Michałkowice w Gubernii Wołyńskiéy Powiecie Ostrogskim położonéy, a późniéy z temiż osobami zapisali się na kompromis, który to sąd kompromisarski dekretem swym roku 1798. dnia 28. Kwietnia w Czerniechowie ferowanym, a do akt ziemskich Ostrogskich tegoż roku dnia 19. Czerwca wniesionym, od dziedziców wsi Michałkowice dla Ur. Jakóba Łukawskiego summę 4,772 złp. 27½ gr. należyć przyznał, lecz z przyczyny niedowiedzionéy bezpotomnéy śmierci tegoż Ur. Jakóba Łukawskiego, summy wyżéy pomienionéy, oycu oświadczaiącego Józefowi Łukawskiemu i drugiemu stryiowi Franciszkowi Łukawskiemu podnieść nie dozwolił, owszem zostawiwszy tę summę przy gruncie wsi Michałkowice na piątym procencie, polecił tymże Ur. Ur. Jakóbowi i Fran-

ciszkowi Łukawskim wyszukiwać śladów śmierci bezprzytomnego Ur. Jakóba Łukawskiego, choćby przez wyiednanie od Rządu, tak w kraiu Rossyiskim iako też za pośrednictwem kraiowego Rządu w kraiach zagranicznych publikacyi, i za to procenta od wspomnionéy summy narastaiące przeznaczył. W krótce po zapadłym dekrecie, oyciec oświadczaiącego Józef Łukawski do wszelkich spadków po rodzicach i po Jakóbie Łukawskim, nabył prawa, od swoiego brata Franciszka Łukawskiego, które sąd kompromisarski ieszcze podówczas z powodu nierozsądzenia całkowitéy sprawy, w swéy powadze exystuiący zatwierdził, i dekretem powtórnym roku 1798. dnia 27. Grudnia podobnież w Czerniechowie zapadłym, a w aktach ziemskich Ostrogskich r. 1799. dnia 28. Julii oblatowanym, drugą summę zł. 366 gr. 20 dla Ur. Jakóba Łukawskiego iuż od samego Ur. Michała Czerkasa z wsi Michałkowice przysądziwszy, narastaiący procent za przedmiot wyszukiwania dowodów śmierć bezpotomną Ur. Jakóba Łukawskiego okazuiących, choćby przez publikacyą w kraiu Rossyiskim i zagranicą, do rąk oyca oświadczaiącego opłacać nakazał. Ciągle processa o inne summy spadkowe po rodzinach prowadzone, także śmierć oyca i małoletność oświadczaiącego, w ostatku, odmówienia wypłaty procentów przez dziedziców wsi Michałkowice, stały się przezkodą, że dotąd wyszukaniem dowodów śmierci bezpotomnéy Jakóba Łukawskiego zaiąć się nie można było. Z tego powodu oświadczaiący zważaiąc, że póki niebędzie zdziałana stósownie do dekretu kompromissarskiego publikacya, potąd on ani summ kapitalnych, ani procentów z lat kilkunastu przez dziedziców wsi Michałkowice zawiedzionych, niebędzie mógł odzyskać, doprasza się, iżby Zwierzchność Wołyńska Gubernialna, względnie opublikowania przez Gazety, Kuryera Litewskiego, oraz w Państwach Austryackiém i Pruskiém, czy nieznayduie się gdzie Ur. Jakób Łukawski, lub iego sukcessorowie, z linii prostéy idący, uczyniła z kim należy swoie skommunikowanie się. — Na skutek takowego oświadczenia Zwierzchność Wołyńska Gubernialna wzywa Ur. Jakóba Łukawskiego, albo (ieżeli ten iuż życie zakończył) sukcessorów onego, z linii prostéy pochodzących, lub przez nich prawnym porządkiem umocowanego, do osobistego stawienia się na mieysce mieszkania synowca iego, Ur. Stefana Łukawskiego, to iest: do miasta powiatowego Dubna, z niewątpliwemi dowodami, w okoliczności wyżéy wyiaśnionéy potrzebnemi, a to dla podniesienia summy kapitalnéy z procentem, dla tegoż Ur. Jakóba Łukawskiego dekretem kompromissarskim nadmienionym przysądzonéy.

W Żytomierzu dnia 6. Kwietnia 1826 r.

Z wiedzy Ministeryum spraw wewnętrznych: Urzędnik zawiaduiący wydziałem zagranicznym w kancellaryi JW. Gubernatora cywilnego Wołyńskiego.

Radzca honorowy i Kawaler,
Józef Janin Maciejowski.

W Niedzielę dnia 28. Maia będzie w Szelągu od godziny 4téy do 8méy popołudniu muzyka w ogrodzie, a przy sprzyiaiącéy pogodzie także co Niedzielę i Środę przez całe lato.

Na czas Sto-Jański pod Nrem 44. w Rynku iest pierwsze piętro do wynaięcia.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 22. Maja 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$81\frac{3}{4}$ pCt.	$81\frac{1}{4}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$93\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	84 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$81\frac{1}{2}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	90 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{4}$ =	—
Szląskie	—	104 =

Poznań dnia 26. Maja 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	$92\frac{1}{2}$	—	— 4